

Diecezjalne święto śpiewu

Data publikacji: 25.04.2016 11:30

Kościół Jezusowy w Cieszynie gościł wczoraj (24 kwietnia) ponad ośmiuset chórzystów z całej diecezji cieszyńskiej Kościoła Ewangelicko - Augsburskiego. Odbył się tutaj doroczny, diecezjalny zjazd chórów. Tradycyjnie, rozpoczęła go wspólna pieśń przed cieszyńską świątynią.

Utwór - Chór niewolników - z opery Nabucco otworzył jubileuszowy – 60. zjazd chórów Diecezji Cieszyńskiej Kościoła Ewangelicko - Augsburskiego. Wykonanie było niezwykle, bo też niecodzienna była ilość chórzystów. Pieśń zaśpiewana została przez ponad ośmiusetosobową grupę wiernych. Tradycyjnie, przed nabożeństwem członkowie chórów zgromadzili się przed cieszyńskim kościołem Jezusowym, gdzie śpiewem rozpoczęto zjazd.

Tradycyjnie przed kościołem śpiewamy pierwszą pieśń. W tym roku była ona z akompaniamentem orkiestr: Diecezjalnej i Misyjnej. Śpiew jest jednym z elementów naszej pobożności. Śpiewanie pieśni to jest coś, co jest zakodowane w naszym życiu od dzieciństwa – mówi ks. Alfred Staniek, przewodniczący Diecezjalnej Komisji do spraw Chórów i Orkiestr. W Diecezji Cieszyńskiej przy wszystkich parafiach działają chóry. Są zarówno mieszane, ale nie brakuje żeńskich i męskich. Są też liczne chórki dziecięce. **Jeżeli zgłaszają się na śpiewaniu wszystkie chóry, to jest w sumie ponad tysiąc osób, które śpiewają** – dodaje ks. Staniek.

Śpiew łączy ludzi, możemy wspólnie śpiewać, bardzo nas to zbliża do siebie. W domu też śpiewamy i nucimy. Przy gotowaniu sprzątanii, czasami przy bawieniu wnuków – śmieje się Danuta Marczak z cieszyńskiego chóru. Jak dodaje Irena Pasterny - **Śpiew jest radością, śpiew jest natchnieniem, śpiew jest miłością. To ogromne duchowe przeżycie. Tego nie da się opowiedzieć, trzeba w tym uczestniczyć.**

Jan Śliwka z Górek Wielkich zaznacza, że śpiew jest dla niego całym życiem. **Śpiewam już od pięćdziesięciu lat, jako bas w kwartecie. Śpiewałem w wojsku, pasja pozostała przez całe życie. Chcę ją również wpoić moim wnuczkom. Najmłodsza śpiewa w 'Świetlikach' w parafii w Brennej, średnia wnuczka musiała przerwać śpiew z racji zmiany szkoły, ale mam nadzieję, że do tego powróci.** Jak dodaje pan Jan, wśród chórzystów ma wielu przyjaciół, zjazd w Cieszynie jest również okazją do spotkania towarzyskiego.

To fantastyczny przywilej, to wielka duma, że mamy tak wielką rodzinę chórową, którą się szcycimy – mówi portalowi OX.pl ks. bp Adrian Korczago, zwierzchnik Diecezji Cieszyńskiej Kościoła Ewangelicko - Augsburskiego. Jak zaznacza biskup, dzięki tak wielu zespołom, wspólnie można się inspirować. Kaznodzieje chórzystów i chórzyści kaznodziejów. A przede wszystkim - jak zaznacza – **w ten sposób Ewangelia jest przekazywana ku chwale Bożej. Sam śpiew zbliża do Niego. A przede wszystkim do drugiego człowieka. Przełamuje granice, tworzy szczególny klimat współbycia, co jest niezwykle ważne w dzisiejszych czasach.**

Jak na tyle osób, na dworze i bez próby to było nieźle. Dzisiaj niedziela cantate, myślę, że się to wszystkim udziela, Panu Bogu na chwałę. – ocenia wspólny śpiew Joanna Sikora, dyrygentka połączonych chórów. Występ przed kościołem Jezusowym był tylko preludium. W czasie nabożeństwa każdy z zespołów również ubogacał modlitwę swoim śpiewem.

Zjazdy chórów ewangelickich swe początki mają w latach pięćdziesiątych ubiegłego stulecia. Początkowo odbywały się one w różnych parafiach diecezji. Od kilkunastu lat parafia cieszyńska przejęła organizowanie wiosennych zjazdów. Chórzyści spotykają się w kościele Jezusowym, bo on bez trudu pomieści wszystkich śpiewaków.

Posłuchaj wspólnego śpiewu przed Kościołem Jezusowym.

[posłuchaj](#)

Jan Bacza

